VII 1908 r.

Rok XI.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. Nawiedz. N M. P.
Piąt. św Anatoliusza M.
Sob. św. Józefa Kalas.
Niedz. N. Krwi J. Chr.
Pon. św. Izajasza Pr.
Wt. św. Cyrylla B.
Śr. św. Elżbiety Kr. W.

Wschód sł.: godz. 3 m. 44
Zachód sł.: godz. 8 m. 23
Dług. dnia godz. 16 m. 39

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ — „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop 40
Półrocznie „ 3 „ 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany

Czwartek, dnia 2 lipca 1908 roku.

Redakcya
w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane" na 1-szej stronicy 50 kop. za wiersz. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Stowarzyszenie Majstrów fabrycznych gub. Piotrk.

W niedzielę d. 5 lipca 1908 roku urządza

Wielką Zabawę

w lesie W-go K. Scheiblera
Księżym Młynie (w końcu ul. św. Emilii)
którą Zarząd uprzejmie zaprasza swych członków wraz z rodzinami oraz zaproszonymi gośćmi.
Program bardzo urozmaicony. Początek o godz **2**-giej po południu. 1223

Przegląd polityczny.

Łódź, d. 2 lipca.

Izbę poselską nowoobranego sejmu pruskiego otworzyć był winien poseł polak dr. Szuman, jako najstarszy wiekiem, który wszelako uchylił się tego zaszczytu. Aktu tego otwarcia dopełnił najstarszy wiekiem poseł nacyonalno-liberalny były minister Hobrecht. Nowoobrani posłowie stawili się w pokaźnej liczbie i wysłuchali orędzia królewskiego stojąc. Przeczytał je ks. Bülow, zaznaczając, że cesarz Wilhelm jesienną sesyę spodziewa się otworzyć osobiście, i że zapowiedział, że przedewszystkiem zostanie przedłożony sejmowi projekt ustawy o pobieraniu podatków przez ewangelickie kościoły krajowe, aby w obrębie uchwalonych już przez instancye kościelne podwyższeń płac duchownych rząd mógł udzielić zasiłek tym, którzy tego potrzebują. Socyaliści nie byli obecni przy otwarciu.

W godzinę po niem odbyło się pierwsze posiedzenie izby poselskiej, na które posłowie polscy stawili się w komplecie, zająwszy miejsce na prawej ławicy. Po za polakami umieścili się powie socyalno-demokratyczni, pośród których zasiedli znany adwokat dr. Liebknecht i Hoffmann.

Koło polskie sejmu pruskiego już się ukonstytuowało, wybrawszy na prezesa dr. Szumana. Pierwszym wiceprezesem został Kazimierz Chłapowski z Łopaszewa, drugim Sas Jaworski, sekretarzami dr. Niegolewski i Świtała, kwestorem koła ... Do komisyi parlamentarnej powołano prałata Jaździewskiego i ks. prałata Stychla, ich zastępców zas dr. Mizerskiego i Korfantego. Do konwentu seniorów powołano dr. Szumana. Wybór komisyi odłożono do jesieni.

Sesya letnia sejmu pruskiego, po wybraniu prezydyum izby poselskiej, gdyż izba panów wybrała już ponownie przez aklamacyę prezydyum dotychczasowe, została nie odroczoną, lecz zamkniętą i będzie pierwszą sesyą 21 okresu prawodawczego. Sesya druga tegoż okresu rozpocznie się w jesieni.

Izba deputowanych parlamentu francuskiego obraduje obecnie nad projektem do prawa o zniesieniu kary śmierci, który jednak nie ma widoków, aby był przyjęty.

Przyczyną wrogiego przeciw temu humanitarnemu projektowi nastroju sfer parlamentarnych francuskich jest ta okoliczność, iż «de facto» kara śmierci oddawna nie bywa stosowana we Francyi, albowiem prezydent, przez wzgląd na wniesiony do parlamentu projekt prawa, znoszącego karę śmierci, skazanych przez sądy morderców ułaskawia. Ponieważ podług kodeksu francuskiego ułaskawionemu mordercy kara śmierci zamienianą bywa na zesłanie do Gwinei, gdzie z czasem zostać może kolonistą i stworzyć własną rodzinę, wielu złodziei włamywaczy, karanych ciężkiem więzieniem, dopuszcza się morderstwa, bo wolą być sądzeni za morderstwo.

Komisya parlamentarna, stwierdziwszy, iż liczba morderstw znacznie wzrosła, wypowiedziała się przeciw projektowi zniesienia kary śmierci, który tym razem prawdopodobnie nie zamieni się jeszcze w prawo. Wywoła on wszelako potrzebę odpowiedniego zreformowania kodeksu karnego francuskiego.

Prawo szwajcarskie, gdzie kara śmierci nie istnieje, zamienia ją dożywotniem więzieniem, karą bardzo ciężką. Jest to jednak zupełnie słuszne; społeczeństwu przysługuje bowiem prawo usunięcia z grona swego jednostki szkodliwej, ale nie ma ono prawa nikomu odbierać życia. Dożywotnie więzienie nie wyklucza poprawy i możliwego uwolnienia więźnia od kary, nadto w razie omyłki sądowej pozwala niewinnie skazanemu choć w części wynagrodzić wyrządzzoną mu krzywdę.

— Parlament austryacki uchwalił już ostatecznie budżet państwowy i kilka pomniejszych projektów do prawa. Między innemi przyjęto rezolucyę posła Wolfa w sprawie utworzenia niemieckiej akademii sztuki w Pradze 194 głosami przeciw 189, ustawę finansową oraz rezolucyę posłów Głąbińskiego i Mołtalki, aby z istniejących kredytów rząd rozpoczął budowę kanału Dunaj—Odra—Wisła, oraz izba poselska przyjęła ustawę o przyznaniu gwarancyi pożyczce krajowej Galicyi ... milionów koron, oraz pożyczce miasta Krakowa.

— W Serbii po nowych wyborach do skupszczyny liczba posłów rządowych z 90 spadła do 85, wobec czego prezydent ministrów Pasicz grozi dymisyą, tembardziej, że większość rządowa, wynosząca tylko dziesięć głosów, nie jest dość zwartą, sprzężona jest bowiem tylko z żywiołów, których przewaga związana jest z rządem nie przekonaniami, lecz jedynie nader zmiennemi, osobistemi interesami.

W Persyi rewolucya przeniosła się z Teheranu na prowincyę. Pomimo ogłoszenia w całej Persyi i jej stolicy stanu oblężenia po Teheranie rozrzucane są proklamacye, wzywające lud do obrony medżilisu. Z Tabryzu donoszą, że słynny herszt bandytów Bachim-Khan przeszedł na stronę medżilisu i maszerując na Teheran na czele 3000 dobrze uzbrojonych ludzi. Całą północną część kraju ogarnął bunt. Szach ponownie przysiągł na konstytucyę i ogłosił firman zarządzający nowe wybory do medżilisu. Obiecał amnestyę, z której wykluczył trzech ... między innemi Salli-es sułtana.

Ale ludność już mu nie wierzy. ...ski w Berlinie Machmoad Khanem Etech... tanch w rozmowie ze współredaktorem Tageblatu» wyraził się z niezwykłą u...tów otwartością, że konstytucya w Per...się już nie da i szach niewątpliwie z...wnie medżilis. Gdyby postąpił inacz... nie uciążliwa wojna domowa, w któ... tan odegra ważną rolę.

W dodatku pomiędzy Persyą a ... nikł nowy zatarg. Sułtan Abdul Ham... czyn dotychczas niewiadomych odmów... nia ambasadorowi perskiemu, który ... zniewagę, wyrządzoną jego monars... że jeżeli nie otrzyma natychmias... cyi opuści Konstantynopol.

Czy my „polonizujemy"—czy ... germanizują

Niemcy, którzy nie mogą tego strawić, że obrońcami spraw polskich w parlamencie i sejmie są ludzie o „szczerze" niemieckich nazwiskach, jak np. Szuman, Sztychel, Schroeder, Wolszlegier, że czoło mieszczaństwa poznańskiego tworzą Leitgebrowie, Pfitznerowie, Eichstaedlowie, Marwegowie, Schultzowie, że plany komisyi kolonizacyjnej krzyżuje ciągle p. Biedermann,—ci niemcy, wskazując na te wszystkie przykłady, zwykli przy kuciu wszelkich nowych praw antipolskich powoływać się na grożące wielkiej ojczyźnie germańskiej „niebezpieczeństwo polskie". Polonizują nas, zalewają, tworzą odstępców!" — wołają hakatyści i wmawiają w ogół niemiecki, że konieczne tu są środki zaradcze, jaknajbardziej stanowcze.

Czy rzeczywiście posiadamy taką siłę przyciągającą, asymilacyjną, czy naprawdę zdobywamy ciągle nowe zastępy do zaciętej walki o nasze prawa przyrodzone, czy też raczej nie jest odwrotnie i czy za jednego pozyskanego dla na-

szej sprawy potomka rodzin niemieckich, nie oddajemy z procentem naszych własnych, wynaradawiających rodaków?

To właśnie tworzy ważną kwestyę, którą zajął się zamieszkały w Berlinie p. Kotowski, a rezultatami dociekań swoich podzielił się z ogółem w k sumiennie skreślonych artykułach w „Kuryer Poznańskim". Za podstawę swoich dociekań ął sobie p. Kotowski najświeższą „Księgę adresową" jednego tylko miasta Berlina, i z benedyktyńską iście cierpliwością przeszedł nazwisko po nazwisku, wszędzie tam, gdzie mógł dotrzeć do źródłosłowu niemieckiego, zatrzymując się dłużej. Pan K. nie żałował trudu, sprawdzał, chodził, deptał, sięgał do archiwów i akt rodzimych, aż wreszcie doszedł do przesmutnego wniosku, że ten „Adressbuch" berliński to jeden wielki las nagrobków polskich, to „księga cmentarna". Już nie tysiące, ale dziesiątki, prawie krocie żyje w stolicy Prus osób, które zgermanizowały się doszczętnie w ciągu dwóch, jednego nawet pokolenia.

Ludzi z prawidłową końcówką „ski" lub „ska" jest w Berlinie znikająco niewielka ilość, natomiast aż roi się od „sky" u mężczyzn i kobiet, co świadczy najdowodniej o polskiem pochodzeniu osób, które noszą pół-polskie dziś nazwiska. Samych „Zawadzky'ch" lub „Zavatzky'ch" znalazł p. Kotowski 179-tu, wszyscy zaś oni zawziętymi są prusakami. Jakie zaś często potworzono dziwolągi, aby tylko jaknajsumienniej zatrzeć ślady polskości, to aż mogłoby budzić szczerą wesołość, gdyby nie było tak ogromnie bolesne. Stare rody „Pretwiczów z Gawron" nazywają się dzisiaj „Graf Prettwitz-Gaffron", niemniej stara szlachta wielkopolska „Biedzioch-Bieda" przerobiona została „von Bitzik-Pitta", poczciwy polski „Dzięcioł" na „Denziel", „Karzeł" na „Karzella", „Kwaśniak" na „Quasik", „Osiecki" na „Osike", „Kwasigroch" na „Quasigrogh".

Powiedz takiemu panu, że jego dziad był najszczerszym polakiem, a oburzy się i zaperzy.

Praca p. Kotowskiego jest niezmiernie ciekawa, byłoby też wielce pożądanem, ażeby ramy jej rozszerzył poza Berlin i objął wszystkie nazwiska niemieckie, w których doszukać się można ...ku polskiego. Wtedy też okaże się, jak ... zapłaciliśmy za naszych Libel..., Szumanów, Leitgebrów, Bieder... p.

... poznańska pracuje nad wykazem wszy...jscowości, których nazwy zostały w cu...sób z polskiego na język niemiecki ...e, książka p. Kotowskiego mogłaby się ...itym do tej pracy „Straży" komentarzem. Na razie piękne studyum pana K. jest przestrogą dla tych, w których kołaczą się resztki uczuć polskich, ażeby nie dopuszczali do przekręcania pisowni nazwiska, ze stratą bowiem imienia rodowego idzie równolegle utrata narodowości, a często też wiary przodków. „Dzien. Powsz."

Z prasy rosyjskiej.

„Słowo" petersburskie, polemizując z „Nowoje Wremia", robi następujące słuszne uwagi:

„Nowoje Wremia" przypuszcza, że nie warto nic mówić z powodu mowy Dmowskiego, oprócz jęków o «krzywdzie» zrobionej przez szkołę rosyjską samojedom. Zresztą «samojedom» można dać pokój, a Polsce nie; z Polską Rosya związana jest nietylko krwią, ale i myślą. Pogodzenie z Polską wchodzi w zakres historycznych zadań Rosyi, i lepsi rosyanie oddawna to uznawali. Obowiązuje to szczególniej teraz, kiedy Polska szuka dla siebie granic swego ukształtowania się w takiej formie, która pozwoliłaby jej, zachowując swą narodowość, być częścią państwa rosyjskiego.

Czem-że powinniśmy odpowiedzieć na to poszukiwanie?

Czy wprowadzeniem znowu wykładów języka polskiego po rosyjsku? Posłaniem nowego Apuchtina? „Nowoje Wremia" zaciera ręce na myśl o tych środkach, lecz dziś przecie stoimy już nad ruinami starego porządku, a co inszego chcemy budować. Szkoła rosyjska «krzywdziła» nietylko polaków, ale i nas—ministeryum oświaty nas samych karało w dzieciach naszych, i jeżeli dzieci rosyjskie opuszczały szkołę zdemoralizowane, ze spaczonemi pojęciami, nauczonemi kłamać, patrząc w oczy,—to cóż ta szkoła robiła z dziećmi polskiemi.

Nietylko przykro i boleśnie, ale wstyd był słuchać mowy Dmowskiego — wstyd, choćby tylko dlatego, że Dmowski jest żywym rezultatem polityki rosyjskiej w Polsce; jeżeli ta polityka daje Dmowskich — a oni są jagniętami w porównaniu z tymi, którzy w Dumie nie przemawiają — to cóż to za polityka? Dla kogo ona pożyteczna? Komu potrzebna?

W mowie Dmowskiego jest jeden piękny ustęp, kiedy mówi o ofiarach, których wymaga patryotyzm. Całe nieszczęście naszego «patryotyzmu» polega na tem, że nigdy nie był skłonny do ofiar, lecz zawsze tryumfował. Lecz czyją własnością jest ten patryotyzm? Tylko „Nowoje Wremia" i jego inspiratorów. Dlatego też właśnie Dmowski powinien był zrozumieć, że do przedstawicielstwa narodowego należało się było zwrócić z mową nieco innej konstrukcyi.

Jako wybitny przedstawiciel interesów narodu polskiego powinien był *właśnie w tych interesach* opracować i wygłosić swą mowę tak, aby w społeczeństwie rosyjskiem nie mogła pozostać kropli goryczy i cienia wątpliwości o tem, że polacy nie łączą, lecz odróżniają rząd rosyjski od społeczeństwa rosyjskiego i jego życzeń.

Takiego odróżnienia wymaga nietylko takt polityczny, ale i objektywna sprawiedliwość.

I wobec tego, cóż może powiedzieć „Nowoje Wremia"? Wszak wie ono dobrze, jakie wrażenie mowa Dmowskiego wywarła nawet na posłów z umiarkowanej prawicy, nie mogli nawet odpowiedzieć na nią".

*

Pisma rosyjskie zamieściły charakterystyczny rozkaz ministra spraw wewnętrznych:

„Doszło do wiadomości ministeryum spraw wewnętrznych, że w kilkunastu wypadkach władze policyjne dopuściły się gwałtu nad aresztowanymi, przyczem ten bezprawny środek stosowany był przy śledztwie w celu wymuszenia od aresztowanych szczerych zeznań. Podobnego rodzaju fakty świadczą niewątpliwie o braku odpowiedniego dozoru nad funkcyonaryuszami policyi ze strony ich bezpośredniej władzy, skutkiem tego są wyżej wspomniane nadużycia władzy. Minister spraw wewnętrznych uznając w zupełności za odpowiednie przedsiębranie najbardziej zdecydowanych i surowych środków, aż do użycia broni w celu stłumienia zaburzeń lub w razie oporu władzy, zupełnie jednak nie uznaje możności dopuszczania się gwałtu nad aresztowanymi".

W dalszym ciągu minister zwraca się do prezydenta Petersburga, policmajstrów i naczelników policyi śledczej o spełnienie rozkazu.

Wszystkie bez wyjątku pisma rosyjskie komentują znamienny rozkaz. Między innemi „Riecz" pisze:

„Samo zjawienie się takiego rozkazu świadczy o rozpanoszeniu się mniej lub więcej tego zła, przeciwko któremu rozkaz występuje. Gdyby zło to było zjawiskiem wyjątkowem, to i środki w celu ukrócenia go miałyby charakter osobisty, a nie ogólny".

Nie wchodząc w to, czy rozkaz ten wystarcza, aby więźniów uchronić od gwałtów, „Riecz" zwraca uwagę na ustęp dotyczący «środków surowych aż do użycia broni» w razie tłumienia zaburzeń—i pyta:

«Jaki, w istocie, zachodzi związek pomiędzy tłumieniem zaburzeń i wymuszaniem siłą zeznań od aresztowanych? Dlaczego, mówiąc o tem n...

Kostis Palamas.

...GDALENA.

...agdaleną. Imię to, zaczerpnię...nizowało wcale z jej wielką ...wiem piękną, ale nie w tym ...a grzechy jawnogrzesznica, ...żoną była do typów staro...nej bogi... ...ej. Odkąd przywdziała na ...bie strój dorosłej kobiety, odkąd chodzić zaczęła w sukni zgrabnej, odkąd bujne włosy swoje, splecione w dwa długie warkocze, zarzucała na plecy, zgrabność jej figury, klasyczne linie budowy, tworzyły z niej zjawisko niezwykłe. Inaczej weszła kiedyś przybrana w dom wuja swojego. Z pod podartych sukni wyzierało wtedy ciało gołe i brudne.

W mieście naszem ukazała się Magdalena po raz pierwszy w r. 1866-ym.

. . . .

. . . .

Miałem wówczas zaledwie lat ośm i sam to dziś przyznaję, dziwnym na swój wiek byłem chłopcem. Książki wolałem, aniżeli zabawy, a czytanie przenosiłem nawet nad słodycze. Ztąd też nadstawiałem zawsze uszu i z uwagą słuchałem, gdy wuj co niedzielę w porze poobiedniej zbierał około siebie rodzinę, ażeby przy pomocy dużych, żelaznych okularów przeczytać wszelkie nowiny, zawarte w dochodzącym nas tygodniku p. t. „Światło". Kiedy przyszedł wuj do rubryki, mieszczącej raporty komitetu centralnego w Atenach, raporty, które z podziwem odzywały się o waleczności naszych współbraci, serca biły żywiej, kiedy zaś następował opis okrucieństw tureckich, kiedy ich zwierzęcość w postępowaniu kreślono w całej ohydzie, oczy nabiegały łzami i wszyscy słali modlitwę do Boga, ażeby odwrócił od nas katusze. Po odczytaniu wszystkich nowin mężczyźni długo w noc rozprawiali jeszcze i wynajdywali sposoby wybrnięcia z matni, kobiety wzdychały i nierzadko głośno przeklinały strasznego mustafę, mnie zaś utkwiły w pamięci na zawsze nazwiska takiego Kornara, Kriarisa, Koronaosa, Surmelisa. W fantazyi mojej rośli oni prawie do gigantycznych kształtów mytycznych bohaterów.

Pewnej niedzieli drzwi były otwarte i kiedy wuj najciekawsze ustępy odczytywał w „Świetle", na progu stanęła Magdalena i oczy swoje wielkie, czarne wlepiła w usta czytającego. Zrozumiała ona, albo raczej przeczuła, że tu chodzi o sprawy jej ojczyzny. Czasami, gdy wyraz jaki był zbyt mądrym dla mojego lub jej umysłu, czoła nasze marszczyły się i chcieliśmy odgadnąć go napróżno. Z czasem obojętnem się stało dla Magdaleny, że nie pojmuje określeń, jak: konstytucya, autonomia i t. p. — wystarczało jej, że te słowa, padające z ust mojego wuja, mówiły dużo, bardzo dużo o dalszych losach nieszczęśliwego kraju. I dobrze jej z tem było, bo czyż człowieka, który wierzy, może dosięgnąć jakieś wahanie się dlatego, że nie rozumie dokładnie słów Ewangelii? Nigdy! Dla wierzących wystarcza zawsze, że słowa ewangelistów—to słowa Chrystusa samego!

Pomimo, że wszyscy w domu naszym okazywali Magdalenie niekłamaną serdeczność, ona od samego przyjścia zawsze była milcząca i dziwnie smutna. Co tego milczenia i smutku mogło być przyczyną, napróżno staraliśmy się odgadnąć. Może rana niezabliźniona (jeżeli wogóle rany takie dają się zabliźnić) po opuszczeniu swych stron rodzinnych, może uczucie poniżenia, jakie u natur szlachetniejszych wywołuje konieczność przyjęcia dobrodziejstwa, może wreszcie krępował ją dyalekt kreteński, który nieraz wywoływał uśmiech na twarzach naszych. Długi czas staraliśmy się bezskutecznie wybadać dziewczynę i dopiero siostrze mej, dobrej Theanó, powiodło się odsłonić rąbek duszy Magdaleny.

Wieczorem, przy świetle lampy, kiedy lekcye pokończyłem, zasiadaliśmy z Theanó w osobnym pokoju, ażeby wspólnie zachwycać się wspaniałym rytmem poetów naszych. Wybór najczęściej padał na Erotokritos'a". *)

Pewnego razu, gdy siostra moja recytowała ów piękny ustęp o synu ośmnastoletnim, którego słowa były pożywieniem i który blask wszystkich gwiazd skupił na swojej osobie", gdy ja rozmarzony wsłuchiwałem się w tę muzykę ...ną, do pokoju niepostrzeżenie weszła Magdalena. Zaledwie pierwsze posłyszała wyrazy, uśmiech błogi okrasił jej lica, w oczach zabłysnął ogień nieznany nam dotąd, rękoma zaczęła gestykulować, aż wreszcie wybuchnęła i zadowolenie swe okazywać zaczęła w sposób prawdziwie entuzyastyczny.

---

*) „Erotokritos" — jest to epopea, napisana przez kreteńczyka Vikentiosa Kornaro w wieku XVI-ym, zawierająca przeszło 10.000 wierszy heksamerowych, odznaczająca się wielką prostotą, obok siły wyrazu i tworząca księgę tę nieodłączną w każdym domu greckim. (Przyp. tłóm.).

(D. c. n.)

...ia, wspominać trzeba o tłumieniu zaburzeń ...zbrojną?»

Duma państwowa.

Posiedzenie dziewięćdziesiąte drugie.

Petersburg, 1 lipca.

Posiedzenie wznowiono o godz. 2 min. 10.

Bez rozpraw przyjęto projekt prawa:

1) o kredytach na urządzenie i utrzymanie ...ik w uniwersytecie tomskim;

2) o asygnowaniu 1,200 rb. na płace nauczycieli wyższej szkoły górniczej w Ekaterynosławiu;

3) o asygnowaniu na rok 1908 funduszów ...opał, światło i wodociąg w politechnice w Petersburgu;

4) o asygnowaniu funduszów na mieszkania asystentów instytutu górniczego w Ekaterynosławiu na utrzymanie laboratoryum klinicznego, nagrody i zapomogi dla urzędników instytutu;

5) o asygnowaniu funduszów na zasiłki dla ...ół średnich i niższych i dla innych instytucyi mających za cel naukę i oświatę.

Dalej bez rozpraw przyjęto projekt prawa ...sygnowaniu kredytów na założenie i utrzymanie szeregu szkół artystyczno-przemysłowych, ...yczem dla towarzystw prywatnych przeznaczono 75,000 rb. na zakładanie i utrzymanie szkół, ... i kursów handlowych. Ogółem na zapomogi ...obne uchwalono 106,500 rb.

Prócz tego asygnowano 120,000 rb. rocznie ...dwa lata na zapomogi dla ziemstw, miast, ...nów, stowarzyszeń, osób prywatnych na zakładanie i utrzymanie istniejących szkół artystyczno-przemysłowych, muzeów, oraz na założenie nowych szkół wyłącznie o charakterze artystyczno-przemysłowym.

Bez rozpraw przyjęto projekty prawa:

1) o asygnowaniu kredytu dodatkowego na potrzeby budowlane instytutu leśnego w Petersburgu;

2) o powiększeniu kredytu na emerytury: ...zakaukaskim instytucie panien Cesarza Mikołaja I i w instytucie szlachcianek w Orenburgu;

3) o powiększeniu etatu zarządu centralnego ministeryum oświaty, przyczem Duma uchwala, ...y, zmieniając i uzupełniając etat obecny:

a) od dnia 14/7 r. b. ustanowiono nowe po... w personelu departamentu: wicedyrektora, ...aktora, czterech referentów.

b) aby od 14/7 r. b. zniesiono posady: członka konsultacyi, budowniczego z płacą 1,200 rb., ...aiu pomocników referentów klasy X.

Bez rozpraw przyjęto projekt prawa:

a) o podatku rozkładowym od pracowni ...o i platyny;

b) o wypuszczaniu z zagranicy okrętów bez ...ła...

c) o przedłużeniu do dnia 14/9 roku 1909 ...y prawa o podatku 10 proc. od poszukiwania złota;

d) o asygnowaniu kredytów na utrzymanie gimnazyum męskiego w Mścisławiu i szkoły realnej w Barze, w gub. podolskiej.

Do komisyi kompromisowej wybrani: Mar... II-gi, Bałaszew, Guczkow, Zwiegincew, Bo...ski i Rozanow.

O godz. 4 ogłoszono przerwę do godz. 9 w.

Posiedzenie wieczorne rozpoczęło się o godz. ...in. 10.

Przewodniczy Chomiakow.

Hr. Bobrinskij II, jako referent, przedstawia projekt prawa o asygnowaniu środków na wydatki niezbędne na uzupełnienie zapasów i materyałów na budowę nowych lokalów. Połączone komisye budżetowa i obrony państwa doszły do wniosku, że kredyt wyjednywany jest niezbędny, że termin, wskazywany przez ministra wojny, jest ostateczny, do którego można te wydatki odłożyć bez obawy, że armia, w razie mobilizacyi będzie niedostatecznie zaopatrzona.

Mimo to, broniąc spraw budżetowych, obie komisye proponują zatwierdzić tylko te wydatki, które są niezbędne w r. b., a z wydatków lat przyszłych te tylko, które wymagają albo zawarcia kontraktów, albo przygotowania warsztatów pod względem technicznym. Na zasadzie oświadczenia ministra wojny, komisye połączone zawiadamiają, że prawie wszystko, co jest potrzebne dla armii, zamówiono w Rosyi, i tylko nieznaczna część wyjednywanych kredytów pójdzie za granicę. Komisya proponuje asygnowanie na r. b. 51 milionów, zatwierdzenie w projekcie prawa asygnowania na przyszłe lata w porządku budżetowym 41 milionów, razem 92 miliony.

Dalej hr. Bobrinskij zapewnia, że komisye nie mogły ograniczyć się do ram konkretnych wniosków ministra, że musiały pamiętać o tem, aby odtworzyć potęgę bojową państwa nietylko do stanu przed wojną z Japonią, ale i do takiej wysokości, jakiej wymaga współczesna technika wojny.

Prócz tego należy zwrócić uwagę na liche uposażenie oficerów, skutkiem czego daje się uczuwać brak oficerów stopni niższych. Na zasadzie Najwyższego reskryptu z dnia 6/XII 1907 r. minister wniesie jeszcze projekt prawa o podwyżce płac oficerów, która pociągnie za sobą nowy wydatek w sumie 25 do 30 milionów rb.

Prócz tego trzeba pomyśleć o skróceniu terminu służby podoficerów. Ministeryum w tym zakresie zrobiło już wiele.

Komisye wyrażają życzenie, aby ministeryum, budując składy żywności, miało na względzie możność dyzlokacyi wojska i aby wprowadziło równe typy oficerów w różnych okręgach.

Bobjanskij: Wczoraj Duma pozwoliła na pierwszą pożyczkę poszła drogą załatwienia potrzeb państwowych nie z dochodów bieżących państwa, lecz drogą rozłożenia ich na przyszłe pokolenia. Pierwsza pożyczka pójdzie na potrzeby wojskowe. Duma uznaje konieczność tych potrzeb, idą na ten cel obfite środki. Z innej strony wszakże jest jasne, że ciężar ten w chwili obecnej dla narodu jest nadmierny.

Ci, którym dany będzie kredyt do dyspozycyi, powinni użyć całej siły woli i umiejętności, ażeby ulżyć narodowi tego ciężaru i nie osłabiając potęgi armii, doprowadzić ją do stanu, któryby nie był ciężarem dla narodu. Żądamy, aby ministeryum wojny weszło na tę drogę, jaką kroczyło za czasów Milutina, który utworzył nową organizacyę armii, utworzył powinność wojskową, postawił na tej stopie armię, że osiągał zwycięstwa, lecz doszedł do tego drogą nie powiększenia budżetu ministeryum wojny, lecz redukcyi. Od roku 1884 do 1906 nasz budżet wojskowy wzrósł o 75%, lecz był to już inny system. Kroczyliśmy drogą powiększenia kontyngensu armii i wydatków wojennych. Ta droga doprowadziła do okropnego położenia, które zaskoczyło nas podczas wojny japońskiej.

Minister wojny między innemi mówił: Nie mogę postępować inaczej, lecz tylko stosować się do wskazówek, jakie tu usłyszałem, mianowicie co do powiększenia wynagrodzenia oficerów, powiększenia liczby pozaterminowych podoficerów, powiększenia spotrzebowania ładunków, zakładania nowych fabryk ładunków. Następnie wskazywano tu, aby przy zakładaniu nowych magazynów wojskowych ministeryum wojny brało pod uwagę możliwe zmiany dyzlokacyi armii. Oczywiście, gdy ministeryum zastosuje się do tego wszystkiego, uczynione będzie wszystko co jest możliwe. Co się zaś tyczy wyrażonych życzeń zjednoczenia ministeryum wojny, to urzeczywistnienie takiego projektu zależy od osobistego poglądu Jego Cesarskiej Mości, który da w swoim czasie wskazówki, mające dobro na celu, ja zaś i my wszyscy będziemy się niemi kierowali. (Oklaski i okrzyki: brawo!)

Minister wojny mówi dalej:

Z powodu zapatrywań, wygłoszonych przez posła Bobiańskiego, mniemam, iż wydatki ministeryum wojny nawet nadzwyczajne, których obecnie żądamy, nie są tak wielkie, w porównaniu z wydatkami na koszta wojny, którą musieliśmy prowadzić, a w każdym razie są bagatelne w porównaniu ze stratą materyalną i moralną, którą Rosya znieść musiała podczas minionej wojny i skutkiem swej niegotowości.

Wyrażono tu również życzenie redukcyi armii. W tym względzie już byłem zmuszony dawać wyjaśnienia w komisyach, gdzie szczegółowo wyraziłem myśl, iż redukcya ta jest pożądana, lecz stanie się dopiero możliwą z polepszeniem wartości jej kadrów. Tylko co przeżyliśmy chwilę przesilenia; skróciliśmy termin służby wojskowej i pomimo woli obniżyliśmy wartość armii. Musimy obecnie dać czas armii skondensować się, utworzyć kontyngens pozaterminowych oficerów i dopiero gdy tą drogą osiągniemy polepszenie wartości armii, można będzie myśleć o eweutualnych redukcyach, któreby zrównoważyły jej gotowość bojową i osłabioną ilościowo obronę państwa. Dlatego jakichkolwiek redukcyj w armii należy się wyrzec, dopóki nie osiągniemy polepszenia jej wartości przez systematyczną a gorliwą pracę. (Oklaski w centrum i na prawicy).

Duma przyjmuje wniosek zjednoczo... dy, uchwalający 92 miliony na nadzwyc... trzeby ministeryum wojny i po pierwsze... giem czytaniu oddaje go komisyi red... Formułę zjednoczonej narady z wyraż... czeniami również przyjęto.

Minister wojny mówi, iż budowa ... tegicznych ma swoją historyę. Ministeryu... domagało się, aby budowało te drogi ... ryum komunikacyj i istotnie organ ten zaczął je budować, lecz tak powolnie, iż ministeryum wojny oświadczyło gotowość zająć się tą sprawą w ciągu lat 20 zbudowało całą sieć szos. Mów... tu o nienormalnym systemie budowania tych ... przez ministeryum wojny, lecz mnie się zda... stanowi to do pewnego stopnia gwaranc... drogi buduje ministeryum wojny, które sam... że z nich użytkować.

Co się tyczy oświadczenia, iż robót ty... dejmują się przedsiębiorcy żydzi, nic w tym... dzie powiedzieć nie mogę. Roboty taki... dzone są przy udziale kontroli państw... stosowano wszelkie środki, aby prowad... prawidłowo.

Dyskusya skończona. Projekt przyj... wszem i drugiem czytaniu, a następ... z pierwszym projektem, dotyczącym m... wojny, oddano do komisyi redakcyjnej ... dania Radzie państwa.

O godz. 11-ej min. 15 wieczorem zamknięto. Następne 1-go lipca o god... czorem.

„Towarzystwo szerzenia oświaty wśró... skawszy pozwolenie, urządziło w Petersb... dagogiczne dla nauczycieli żydów przyby... z prowincyi. Władze miejscowe nie p... dnak na pobyt w Petersburgu podczas ... ministeryum spraw wewnętrzn... odrzu... i nakazało wysłać nauczycieli z Peters...

Rada zjazdu przedstawicieli h... projektuje założenie w Rosyi specya... mysłowego. W celu wszechstronneg... styi konieczności takiego Banku, ora... nu jego organizacyi, rada uważa ... w najbliższej przyszłości w m... cyalną naradę z udziałem pr... banków i towarzystw ubezpiecz...

Dziennniki petersburskie ... za czasów Pobiedonoscewa przy... delegat OO. Jezuitów z prośbą na osiedlenie się w Rosyi. ... odrzuconą.

W tych dniach ma p... deputacya OO. Jezuitów, ...myślny wynik starań ze ... religijnej.

W Radzie Państwa po... nowa party... zwą „państwowej“. Utworzy się ona z lewego skrzydła prawicy i prawego skrzydła centrum. Jak przypuszczają, na początek partya ta będzie liczyła około 40 członków. Głównym inicyatorem tej partyi jest członek Rady Państwa Ruchłow, który wspólnie z p. Mieńszykowem założył wszechrosyjski związek narodowy.

„Birżew. Wiedomosti“ podają, jako pogłoskę, wiadomość, że po rewizyi kolei południowych i zakaukaskich minister dróg i komunikacyi, Szaufus, opuszcza ministeryum, zamierzając poświęcić cały swój czas pracy w Radzie Państwa.

Wielu niemców w Moskwie w ostatnich czasach jawnie okazywało swe niezadowolenie ze „Związku 30-go października“, uważając go za partyę zbyt nacyonalistyczną. Wobec tego grupa październikowców niemców wydała odezwę, w której nawołuje niemców, aby wierzyli w mądrość związku, który broni praw narodowych każdej narodowości.

Interesujący epizod zdarzył się na tle obecnych wypadków w Persyi.

Jak wiadomo, niektóre osobistości polityczne z obozu konstytucyjnego schroniły się do ambasady angielskiej, gdzie znalazły przytułek, niedostępny nawet dla [illegible] szacha.

Zgorszony tem władca wystosował telegram do króla Edwarda ze skargą na posła, który przetrzymuje [illegible] szacha, zamiast oddać ich na ofiarę jego

[illegible] to odpowiedział król Edward telegra[illegible] ambasada postąpiła zupełnie prawidłowo, a [illegible] na [illegible] zamiaru ograniczania prawa [illegible] własnego poselstwa w obcym kraju.

[illegible] szach został wzbogacony w swej wiedzy [illegible] zadowolonym z lekcyi prawdopodobnie [illegible]

[illegible]

[illegible] ministery[illegible] spraw wewnętrznych rozesłało do wszystkich gubernatorów i naczelników miast okólnik, w którym zwraca ich uwagę na ciężki stan przemysłu, [illegible] muszonego zmniejszać swą produkcyę i liczbę robotni[illegible]w. Wobec tego ministeryum zaleca zarządom miej[illegible] aby ze wszystkiemi zamówieniami zwracały się do miejscowych i tylko w razie nieuniknionej ko[illegible]ści, robiły zamówienia zagranicą.

[illegible]zety żydowskie notują pogłoskę, że rząd nosi się [illegible]em wniesienia na sesyę jesienną Dumy, pro[illegible]zyjmowania żydów do wojska. W tym celu [illegible] wojny i spraw wewnętrznych zbierają dane wojskowych o żydach w wojsku.

[illegible]ie rozeszły się pogłoski, że na stanowisko ku[illegible]ra naukowego wileńskiego powołany będzie [illegible]y ministra oświaty, wydawca gazety „Okrai[illegible]. Kułakowskij.

[illegible] rosyjskich w Wilnie, jak pisze „Russkoje [illegible] pogłoska ta mocno ucieszyła, ponieważ „mocne [illegible]osyjskie" prof. Kułakowskiego znane są.

[illegible] sprawie szkolnej.

[illegible] podatku szkolnego na utrzyma[illegible] [illegible] polskich w Łodzi, pisa[illegible] [illegible] się mogło, że kwestya [illegible] wyczerpaną i wyjaśnioną. [illegible] w sprawie tej wyradzają się wciąż [illegible] wprowadzające mieszkańców Ło[illegible]jące ich nader zrozumiałe wobec [illegible] szkolna niemiecka rozsyła awi[illegible]o kontrybuentów pod grozą se[illegible] na protesty.

[illegible]ów naszego miasta, którzy [illegible]li protest przeciw wciągnię[illegible]cką, otrzymawszy wezwa[illegible]kiej, aby zapłacili przypa[illegible]kę, którą wnieśli już do pol[illegible] obawia się zastosowania do [illegible]racyjnych, przyczem nie ży[illegible] zapracowanego grosza na [illegible], poczuwając się i słusz[illegible]elementarnych polskich, [illegible]ia dzieci polskich, tak [illegible]

[illegible] źródeł miarodajnych, [illegible] działalność komisyi szkol[illegible] [illegible]ckiej, która wbrew obowiązującym prawom i wyjaśnieniom ministeryum, natychmiast po sporządzeniu jej, listę swoją przedstawiła do zatwierdzenia Dyrekcyi naukowej, nie pozostawiwszy, wciągniętym do niej mieszkańcom Łodzi z nazwiskami o brzmieniu niemieckiem, czasu na zaprotestowanie. Tymczasem polska komisya szkolna po sporządzeniu swej listy, dała kontrybuentom dwumiesięczny termin do zaprotestowania i dopiero listę swoją przedstawiła do zatwierdzenia władzom właściwym.

W myśl wyjaśnienia ministeryum, każdy ma prawo płacić na taką szkołę, jaką sam sobie wybierze i nikt nie ma prawa zmuszać go, by płacił na szkołę polską lub niemiecką.

To też ci wszyscy, którzy wniosą składkę szkolną do kasy polskiej i udowodnią to kwitami kasowemi, nie mogą być pociągnięci do odpowiedzialności za niezapłacenie składki szkolnej na wezwanie komisyi niemieckiej i żadne środki egzekucyjne nie mogą być do nich stosowane, gdyż [illegible] by to pogwałceniem prawa.

Niema więc najmniejszych podstaw do obaw i wystarcza **z a c h o w a n i e k w i t ó w k a s o w y c h** z opłaconej składki szkolnej, dla okazania ich w razie potrzeby sekwestratorowi, gdyby na żądanie komisyi niemieckiej do egzekucyi przystąpił, aby natychmiast czynność swą zawiesił.

Jak się dowiadujemy pp. Anna i Karol Scheibler zadeklarowali składki na szkoły polskie i zastrzegli się, że przeciw wpisaniu ich na listę niemiecką energicznie protestować będą.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. **D z i ś** Ojcomiła. **J u t r o** Miłosława.

KRONIKA.

(x) **Handel zewnętrzny Rosyi.** W czasie od d. 5-go do 12-go czerwca przez granice Rosyi europejskiej wywieziono towarów na rb. 13,151,000, a przywieziono na rb. 11,724,000. W czasie od dnia 14-go stycznia do 12 czerwca wywóz wynosił rubli 254,725,000, a przywóz 250,135,000, rubli. W czasie od dnia 24-go do 31-go maja przez granice Rosji azjatyckiej wywieziono towarów za 456,000, a przywieziono za rb. 1,242 000. Od d. 14-go stycznia, do dnia 31-go maja ogółem wywóz wynosił rb. 23,503,000, a przywóz przedstawił rb. 47,273 000.

Wywóz z Rosyi przez granice europejskie jest mniejszy blizko o dwa i pół miliona rub. zato przez granicę azyatycką jest mniejszy o 24 miliony.

(x) **Spożycie wódki w Rosyi** w drugiem półroczu 1907 roku, oraz dochody z monopolu wódczanego. W drugiej połowie 1907 r. konsumcja wódki znacznie się zwiększyła, a ogólna ilość zużytej wódki w guberniach objętych monopolem, wynosiła: w lipcu 6 307 000 wiader, w sierpniu 6,934 000 wiader, we wrześniu 8,298 000 w., w październiku 9,182,000 wiader, w listopadzie 8,058,000 wiader. Liczbom tym odpowiadają dochody z monopolu w odpowiednich miesiącach, mianowicie: w lipcu rb 51,159,000, w sierpniu — 56,371,000, we wrześniu — 6[illegible] 208,000, w październiku — 74,208,000, w listopadzie — 65 522,000, i grudniu — 66,479,000. Ogólna ilość wódki spożytej wyniosła w drugiem półroczu r. z. 46,963,000 wiader, wobec 39,887,000 w. w pierwszem półroczu. Przewyżka więc konsumpcyi w drugiem półroczu wynosi 17·7%. W porównaniu r. 1907 z r. 1906 widać, iż spożycie wódki w okręgach monopolowych podniosło się z 85,467,000 wiader na 86,850,000. W Rosyi europejskiej przewyżka ta wynosi 1,465,000 wiader, gdyż z 79,421 000 wiad., czyli 1·85%, w Syberyi zaś zachodniej ilość ta podniosła z 3,598,000 do 3,766,000 wiader, t. j. o 168,000 wiader, czyli 4 67%. Natomiast w Syberyi wschodniej zużycie wódki spadło z 2,448,000 wiader na 2,197,000, czyli 10·26%.

(h) **Przyjmowanie interesantów.** Naczelnik więzień codziennie przyjmuje interesantów do godziny 11 rano w kancelaryi więziennej przy ul. Długiej. Od godziny 11 do 12 w kancelaryi więziennej przy ul. Cegielnianej, od 12 do 1 w więzieniu przy ul. Widzewskiej, a od godz. 2 po poł. do 8 wieczorem jest na placu przy ulicy Milsza nr. 29—31.

(b) **Jubileusz Słowackiego.** Minister spraw wewnętrznych odmówił pozwolenia na obchód stuletniej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego w r. 1909.

(b) **Pocztówki.** Zabroniono sprzedaży pocztówek z portretem Jego Cesarskiej Wysokości Następcy Tronu.

(b) **Paszporty.** Departament policyi wyjaśnia, że paszporty osobom prywatnym wysyłać należy nie przez policyę a wprost osobom zainteresowanym.

(*) **Zebranie** czeladzi kowalskich odbędzie się dnia 5 lipca o godz. 3-ej po południu przy ulicy Nawrot № 38; omawiane będą sprawy bieżące oraz dokonany będzie wybór zarządu.

(y) **Z gospody czeladników szewckich.** Dnia 5 b. m. w gospodzie czeladników szewckich przy ulicy Południowej № 6 o godzinie 2 pp. odbędzie się posiedzenie kwartalne.

(y) **Ze szkoły handlowej.** Dyrektor łódzkiej szkoły przemysłowo-rękodzielniczej zawiadamia, że podania o dopuszczenie do egzaminów wstępnych do wszystkich klas będą przyjmowane codziennie w kancelaryi szkoły do dnia 21 sierpnia r. b. oprócz dni niedzielnych, świątecznych i galowych od godziny 10 do 12 w południe.

Do podania należy dołączyć metrykę urodzenia (całkowitą), świadectwo pochodzenia i fotografię kandydata.

Egzaminy wstępne rozpoczną się o godz. 9 ej rano w dniu 25 sierpnia r. b.

(b) **Aresztowania.** Nocy wczorajszej aresztowano w Widzewie 20 ludzi. Odbywają się rewizye. Aresztowanych osadzono w więzieniu.

(h) **Balon.** Wczoraj około godz. 5 po południu nad miastem przeleciał balon w kierunku północnym.

(j) **Z więzień.** Od dnia 14 b. m. więzienia przy ul. Widzewskiej i Cegielnianej zostaną przeniesione na ul. Targową № 14, gdzie obecnie mieści się areszt policyjny. Areszt zaś przeniesiony zostanie na ul. Ludwiki. Przy przeróbce domów №№ 29 i 31 przy ul. Milsza na więzienie pracuje około 100 aresztantów pod kierunkiem inżyniera Lemene, a dozorem naczelnika więzień Aleksandra Modolewskiego.

(*) **Zabawa ogrodowa** pracowników drukarń pism miejscowych, która z powodu śmierci restauratora i dzierżawcy ogrodu Towarzystwa strzeleckiego oraz niepewnej pogody odbyć się nie mogła, urządzoną będzie w niedzielę dnia 5 lipca o g. [illegible] ej po południu w tymże ogrodzie. Program zabawy nader urozmaicony, obfitujący w rozliczne niespodzianki. Cena wejścia pozostaje ta sama: dla panów kop. 50, dla pań 25. Udział w zabawie mogą wziąć również goście wprowadzeni.

(j) **Z sądu.** Piotrkowski sąd okręgowy, bawiący na kadencyi w Łodzi, wczoraj sądził sprawę urzędnika pocztowego i pocztyliona, którzy oskarżeni byli o to, że po wspólnem porozumieniu się podrobili przekaz pieniężny na 119 rub. 76 kop. i na zasadzie tegoż odebrali na poczcie w Zgierzu pieniądze.

Po przeczytaniu aktu oskarżenia, obaj podsądni przyznali się ze skruchą do winy. Pierwszy z nich objaśnił, że będąc w bardzo trudnych warunkach materyalnych i nie mogąc pozbyć się wierzycieli, skorzystał z blankietu przekazowego i prosił pocztyliona, aby ten wypełnił przekaz na 119 rub. 76 kop. płatny na poczcie w Zgierzu. Przy pomocy osoby trzeciej pieniądze te odebrał, a przyjechawszy do Łodzi zapłacił 15-rublową ratę zaległą w Towarzystwie pożyczkowo-oszczędnościowem.

Zaspokoiwszy tego wierzyciela, spostrzegł się, że popełnił czyn karygodny, wówczas więc udał się sam do naczelnika swego, opowiedział mu cały fakt i zwrócił 104 rub., które miał przy sobie.

Pocztylion objaśnił, że będąc nietrzeźwym, uległ prośbie urzędnika, wypełnił dany mu przekaz, nie wchodząc w pobudki tego czynu. Kiedy i przez kogo pieniądze były odebrane — nie wiedział i nie interesował się tem.

Sąd, widząc skruchę obu oskarżonych i będąc przekonany o szczerości ich objaśnień, świadków nie przesłuchiwał.

Towarzysz prokuratora p. Istomina otrzymawszy głos, popierał oskarżenie.

Obrońca oskarżonego urzędnika, adw. przys. Engelbardt, rozpoczął obronę od słów: „Wiadomo wam, panowie sędziowie, jak jest uposażony personel pocztowy. Otrzymuje on pensyę za dużą, aby nie umrzeć z głodu, za małą zaś, aby żyć. Klient mój z całą szczerością i skruchą wyjaśnił powody, które popchnęły go do przestępstwa. Klient mój służył na poczcie 4 lata, sprawował się wzorowo, nie był za nic karany, lecz pobierając około 30 rub. miesięcznej pensyi, będąc obarczony długami, aresztem na pensyę, obowiązkiem utrzymania matki i chorej siostry, doszedł do tak rozpaczliwego stanu, że był zdecydowany na wszystko, byle raz pozbyć się tych kłopotów. W takim rozstroju, skorzystał z blankietu przekazowego, przy pomocy którego doszedł do 119 rub. 76 kop. Suma ta dla urzędnika pocztowego, stale łaknącego rubla, była majątkiem nadzwyczajnym, lecz w tym wypadku zaledwie wystarczała mu na pokrycie zobowiązań. Większej nie pragnął on mieć, niż tę, byle tylko oczyścić się z długów i pozbyć kłopotów. Otrzymawszy pieniądze, klient mój, będąc posiadaczem sumy, jaką

ęszcze nigdy w życiu nie rozporządzał, nie (na zabawę, lecz udał się do Towarzystwa kowo-oszczędnościowego, aby zapłacić zale-, aby pozbyć się wierzyciela. który go je najwięcej gnębił. Zaledwie jednak po- tego wierzyciela, odezwało się w nim su- jako w człowieku uczciwym, że spełnił cie, za które mogą cierpieć ludzie niewin- wczas nie bacząc, co się z nim stanie, bez- nie poszedł do swego naczelnika, sam się ł, oddał resztę pieniędzy, a w krótkim braki dopełnił, tak, że państwo materyal- na tem nie straciło.

rąc te wszystkie dane pod uwagę, jeste- zekonani panowie sędziowie, że macie przed złowieka, który popełnił błąd pod wpły- ozpaczliwego położenia, człowieka, który obecnie 21 lat; chce on żyć i pracować ucz- dlatego proszę was, panowie sędziowie, a- wymierzyli jaknajmniejszą karę.

złowiek ten, będąc tak biednym, że nie mógł dostać 100 rub., aby złożyć kaucyę, sie- 8 miesięcy w więzieniu, aż do sprawy."

Obrońca pocztyliona, adw. przys. Kozłowski, eż opierał swą obronę na przyznaniu się i ze swego klienta, który będąc nietrzeźwym, ił przestępstwo, lecz bez chęci jakiegokol- zysku. Po pijanemu uległ on prośbie urzęd- zrobił mu tylko grzeczność, dlatego prosi by kara była wymierzona możliwie naj- sza.

Sąd po krótkiej naradzie ogłosił wyrok, ska- y urzędnika na 4 miesiące, a pocztyliona na jednie twierdzy. Sąd wziąwszy od obu zobo- nie, że na każde wezwanie sądu stawią się, mika uwolnił z więzienia do czasu uprawo- mocnenia się wyroku.

(d) **Ogólnego osłabienia** w ciągu dnia ubiegłego uległy trzy osoby, dwóch mężczyzn i kobieta, ostatnia odwieziona została do szpitala Poznańskich.

(p) **Przejechania**. Na ulicy Cegielnianej nr. 51 Mosek Gerszonow ..., robotnik, lat 39, przejechany został dorożką i odniósł okaleczenie piersi i twarzy. —Na ul Wólczańskiej nr. 41 Szmul Miller, 3-letni syn kupca, uległ takiemu samemu wypadkowi i odniósł okaleczenie prawej ręki i ogólne potłuczenie Obydwom doraźnej pomoc udzielili lekarze Pogotowia.

(d) **Rozbiegany koń.** Wczoraj na ul. Południowej rozbiegał się piekarski koń, powożony przez furmana Józefa Nowińskiego, lat 21. Około domu nr. 48 wóz uderzony o słup telefoniczny, przewrócił się i powożący wypadł na bruk, mając lejce owinięte koło rąk, był jeszcze kilkanaście kroków ciągnięty. Odniósł rany tłuczone głowy, czoła i lewego ucha. Doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

(p) **Z głodu.** Na ul. Przejazd nr. 18 Ludwik Hersendorf, robotnik, bez zajęcia, lat 40, znaleziony został w wyczerpaniu sił z głodu. Po udzieleniu mu środków wzmacniających przez lekarza Pogotowia, odesłany został do szpitala Aleksandra.

(p) **Krwotok.** Dziś o godz. 4 rano na ul. Wschodniej nr 9 Reisel Piekulik, służąca, lat 14, dostała nadzwyczaj silnego krwotoku płucnego. Zawezwany lekarz Pogotowia użył energicznych środków w celu zatamowania go. Mimo to, w ciężkim stanie zdrowia odwieziona została do szpitala Poznańskich.

(p) **Pobity**. W IV cyrkule opatrzony został Szloma Kapelman, lat 18, aresztowany, dorożkarz, który miał ciętą ranę szczęki, zadaną ostrem narzędziem. Po opatrunku przez lekarza Pogotowia, pozostawiono go na miejscu.

(p) **Napad**. Wczoraj wieczorem na przechodzącego ulicą Młynarską Szmula Waintucha, tkacza, lat 13, mieszkającego przy ul Aleksandryjskiej napadło kilku młodych wyrostków i nożem zadali mu ranę w czoło. W I cyrkule został przez lekarza Pogotowia opatrzony i tam pozostawiony.

(h) **Zapalenie się sadzy**. Wczoraj, o godzinie 4 po poł. przy ulicy Konstantynowskiej nr. 59 zapaliły się sadze, które ugasili domownicy przed przybyciem I i II oddziałów straży ogniowej ochotniczej.

(x) **Zaginiona**. Wczoraj, około g. 11 wieczorem, na rogu Piotrkowskiej i Andrzeja, zauważoną została błąkającą się dziewczynka, lat około 13—14, głuchoniema, szczupła blondynka, włosy zaplecione w dwa warkocze, bardzo skromnie ubrana, sukienka zielona z karczkiem szydełkowej roboty, kapelusik słomiany, ubrany szkocką wstążeczką, białe mitynki długie. Miała przy sobie zawiniątko z przyborami do haftu, rysunkami, monogramami i innemi drobiazgami Na wszelkie zapytania piśmienne dawała stereotypową odpowiedź na piśmie: „Mania Kuligowska, uczy się haftów." Więcej szczegółów absolutnie żadnych nie można się było od niej dowiedzieć. Zdaje się być słabo rozwiniętą umysłowo. ...czoną ...stała chwilowo do czasu zgłoszenia się ... w Przytułku starców i ... Jako miejsce zamieszka- ... ul. Zgierskiej lub miasto

naszym wydawnictwom wybitnych cech swojskości, z okazyi 50-letniego jubileuszu firmy Leona Idzikowskiego w Kijowie, redakcya „Polskiego Kalendarza Kijowskiego" zaprasza wszystkie młode siły malarskie do wzięcia udziału w konkursie na okładkę do tegoż kalendarza.

W wyborze tematu pozostawia się autorowi jaknajszerszą swobodę Rozmiary kartonu powinny w reprodukcyi sprowadzić się do rzeczywistego formatu okładki 15×23 cm. z uwzględnieniem litograficznego wykonania w 3-ch barwach.

Termin nadsyłania prac do 25 sierpnia n. st., przyczem rysunki i koperty opatrzone jednobrzmiącem godłem, kierować należy pod adresem księgarni Leona Idzikowskiego.

Sąd konkursowy składać będą artyści malarze: pp. W. Gałimski. M. Kotarbiński i E. Wrzeszcz.

Za pracę oznaczoną I nagrodą redakcya przeznacza 125 koron (50 rb.), II nagrodą 60 koron (25 rb). Nagrodzone utwory stają się własnością Redakcyi Kalendarza Kijowskiego.

O rezultacie konkursu ukażą się specyalne zawiadomienia w pismach polskich.

Groźny pożar w Ozorkowie.

W nocy krążyły alarmujące wieści o klęsce w Ozorkowie. Na szczęście okazały się one przesadzonemi.

*

Wczoraj w Ozorkowie około godziny 10 rano wybuchł pożar w posesyi Gotlieba; stłumiła go wiejscowa straż ochotnicza. Widocznie jednak ogień nie był należycie stłumiony i po godzinie 4-ej wiatr podsycił zgliszcza; od iskier zapalił się sąsiedni dom na ul. Konduktorskiej Plucińskiego, który spłonął doszczętnie, oraz dom Chaima Eichhorna przy ulicy Maszkowskiej.

W mieście powstała straszna panika. Ludność w strachu uciekała na pola. Dzielny ratunek niosła miejscowa straż ochotnicza, której przybyły na pomoc straże z Lucmierza i Łęczycy. Koło godziny 7-ej pożar umiejscowiono.

Przy ulicy Maszkowskiej wyniesiono z ognia mocno opalone zwłoki zmarłego w wigilię pożaru 80-letniego starca Plucińskiego.

*

Ośmiu strażaków podczas ratunku odniosło rany, przeważnie lekkie.

Z WARSZAWY.

* Wyrok senatu.

W sprawie pp. Ignacego Chrzanowskiego i Tadeusza Grużewskiego, skazanych przez izbę sądową z art. 129 kod. kar., zapadł wyrok sądu najwyższego, który w dosłownem tłómaczeniu przytaczamy:

Zważywszy:

1) że Chrzanowski i Grużewski oskarżeni byli o to, że będąc pierwszy współpracownikiem, a drugi redaktorem wychodzącego w Warszawie tygodnika, poświęconego sprawom literackim p. t. «Myśl polska», w № 14 pisma tego, wypuszczonego w obieg, zamieścił poezye Niemcewicza, zatytułowane «Pieśni wygnańca», pobudzające do buntu w celu oderwania Królestwa Polskiego od Rosyi i siejące waśń plemienną pomiędzy polską a rosyjską częścią ludności;

2) że w poezyach tych mieszczą się co do przeszłości historycznej wyrazy żalu z powodu klęsk, spadłych na Polskę i ostre wyrazy pod adresem rosyan, którzy stłumili powstanie 1831 roku, mianujące ich dzikimi barbarzyńcami, dopuszczającymi się nieludzkich okrucieństw, przyczem wyrażone jest przekonanie o sile nieskruszonej narodu polskiego ...dzieja, że powstaną dzielni polscy wodzowie ...omszczą się za ... sponiewiera... barbarzyńc...

szczęściach spadłych na Polskę i wyrazy nadziei, że oswobodzona będzie, lecz niema w nich nic odnoszącego się do obecnego stosunku polaków do Cesarstwa rosyjskiego, jakoteż niema ani rad, ani wskazówek, że byłoby na dobie lub do życzenia wywołanie nowego buntu w celu oderwania gubernii nadwiślańskich od Rosyi, że więc w poezyach inkryminowanych niepodobna dopatrzeć się wezwania do powstania, albo zdrady, to jest cech, koniecznych do zastosowania art. 129 kod. kar.;

4) że ostre wyrażenia o rosyanach, którzy brali udział w stłumieniu rewolucyi 1831 roku, mieszczące się w utworach piśmiennictwa, należących do skarbnicy historycznej literatury polskiej a nie w wezwaniach i broszurach, wydawanych dla agitacyi lub propagandy i nie mające nic wspólnego z obecnym stanem stosunków polsko-rosyjskich, nie mogą być uznane za podburzające jedną część ludności przeciwko drugiej, wskutek czego nie ulegają karze z art. 129 kod. kar.—

senat rządzący postanawia: z powodu pogwałcenia art. 129 kod. kar. wyrok izby sądowej w Warszawie uchylić i całe postępowanie umorzyć.

* Egzekucya.

Skazany przez warszawski sąd wojenny okręgowy za zabójstwo małżonków Gazalińskich w szpitalu w Płocku, oraz za zamach na policyanta — 18-letni Witold Habelman, został wczoraj w nocy na stokach cytadeli stracony.

Ostatnia poczta.

— W artykule wstępnym, poświęconym neosławizmowi, „Temps" oświadcza, że przez zbliżenie się do reszty słowian, polacy nie naruszają ideałów swych politycznych. Porozumienie słowiańskie jest trudne, ale może być osiągnięte, o ile nastąpi zbliżenie się stronnictwa centrum w Dumie państwowej z polakami. Dalej „Temps" omawia z uznaniem ostrożność polityków pols... w Austryi, wykazuje w świetle właściwem ...ryzm ukraińców i porozumienie ich z pan... nistami. Również „Revue Bleue" po... kuł gruntowny pióra Maksyma Kowale... neosławizmie.

— Ostatecznie zdecydowano, iż na z... wiański do Pragi jadą: Petrowo-Sołowowo, ...ekij, Makłakow, Lwow, Bobrinskij, Giżyck... łodimirow, Filewicz, Fedorow i Swatkowski ...warzyszenie słowiańskie wysyła w char... swego delegata Korablewa, klub działaczó... łecznych Demantjewa, Stowarzyszenie pr... marowa. Brakuje jeszcze przedstawicieli ... Rady państwa, drugiego przedstawiciela kadetów. Niektóre stowarzyszenia posyłają od siebie oddzielnych delegatów. W sobotę nastąpi ostatnia narada. Delegacya rosyjska stoi na gruncie jedności kulturalno-narodowej wszystkich odłamów narodu rosyjskiego. „Nowoje Wremia" domaga się przedstawiciela od miejscowości rosyjskiej w Królestwie Polskiem.

— Parlament francuski odroczony będzie dn. 11-go lipca r. b. na wakacye letnie.

— Sfery urzędowe zaprzeczają wiadomości, podanej przez prasę londyńską o zawarciu konwencyi wojskowej pomiędzy Turcyą a Niemcami.

— Poselstwo perskie otrzymało nocy ubiegłej depesze, zawiadamiające, że sytuacya polityczna w Persyi poprawiła się znacznie. Porządek powraca stopniowo.

— Z Pekinu donoszą, że skutkiem deszczów ulewnych w dolinie rzeki Jantzekiang, nastąpiły w wielu miejscach powodzie, wyrządzające szkody olbrzymie. Między innemi woda zerwała tamę kolejową na długości 16 kilometrów. Zawaliły się też dwa mosty kolejowe. Komunikacya kolejowa pomiędzy Hankou a Pekinem jest przerwana.

Rewolucya w Persy...

„Localanzaiger" donosi z Tebris... konstytucyjna po siedmiodniowej kr... ulicznej poddała się i prosi szacha...

Do „Timesa" donoszą z Te... ...pułkownikiem Liachowom, ...ha, emirem Bahadu... ...re wywołują ...

zą dla zapobieżenia ukrywaniu się tam zbiegów.

Szach przesłał do Taurysu posiłki pobitym reakcyonistom.

Na mocy stanu wojennego w Persyi powieszono 12 członków medżlisu. W Resst rząd usiłował przemocą zamknąć miejscowe Endżumeny. Członkowie Endżumenów, poparci przez ludność, stawili opór. Walki partyjne zaostrzają się. Szach zamierza w tych dniach wyruszyć do swej letniej siedziby Saltanabad. Po jego wyjeździe spodziewane są w Teheranie nowe zamieszki.

Cesarz Wilhelm na Baltyku.

W pismach niemieckich i petersburskich pojawiła się wiadomość, iż cesarz Wilhelm postanowił „odrobić" złe, jakie stało się na niekorzyść Niemiec skutkiem nieoględności dyplomacyi niemieckiej, i nie dopuścić do zmiany w stosunkach niemiecko-rosyjskich.

W tym celu władca Niemiec wybiera się na miesiąc w podróż na wody Baltyku i chce uprzedzić wizytę prezydenta republiki francuskiej.

Podobno inicyatywa tej podróży wyszła od samego cesarza Wilhelma.

Cesarz Wilhelm już w bieżącym tygodniu wybiera się w tę podróż, której dyplomacya niemiecka przypisuje olbrzymie znaczenie.

Prasa francuska wyraża zdanie, że cesarz Wilhelm zauważył, iż łańcuch odosobnienia, jakim król Edward chce otoczyć Niemcy, najsłabsze ma ogniwo w Petersburgu, tam więc zamierza uderzyć, aby popsuć robotę swego wujaszka.

Onegdajsze dzienniki petersburskie zapowiedź tej wizyty odwołują i wycieczkę cesarza Wilhelma na Baltyk uważają za nieprawdopodobną.

Manewry floty angielskiej.

„Daily Mail", donosząc o rozpoczęciu uruchomienia floty angielskiej do projektowanych wielkich manewrów i o tajnych manewrach floty, pisze: „Potęga morska, będąca w rozporządzeniu floty angielskiej, jest dziesięć razy tak wielka, ... flota admirała Evansa, która świeżo ukoń... swój objazd. Nasza jest daleko groźniej... dwu flot, które brały udział w bitwie pod ...na. Wśród okrętów jej znajduje się słyn... ...ad naught» i wspaniały nowy okręt wo... ...agamemnon». W manewrach floty angiel... ...rze udział 261 okrętów, w liczbie tej, ... innemi, 28 okrętów wojennych, 42 opan...nych krzyżowców, 115 torpedowców. Ma... potrwają trzy tygodnie. Plan operacyjny utrzymany w tajemnicy. Zabroniono korespondentom towarzyszyć flocie, albowiem posta... sobie za zadanie wypróbować gotowość wo... floty i możność obrony wysp angielskich.

TELEGRAMY.

Petersburg, 1 lipca. (P.) Najwyżej zatwierdzono osobny dziennik rady ministrów w sprawie komunikacyi na Syberyi. Postanowiono zbudować tam szereg dróg bitych i wnieść do budżetu na rok 1909 odpowiednie kredyty.

Petersburg, 1 lipca. (P.) Do dnia 30 czerwca r. b. ministrowie i główni zarządcy wnieśli do Dumy państwowej 591 projektów do prawa oraz projekt budżetu państwowego na r. b. Z liczby tej 90 projektów uzyskało Najwyższe zatwierdzenie; Duma przyjęła i przesłała do Rady państwa 47 projektów, odrzuciła 5. Rada zwróciła Dumie w celu ponownego rozważenia 2. Ministrowie cofnęli na zasadzie art. 47 ustawy o Dumie 10 projektów; komisye przedstawiły Dumie do plenarnych obrad 143 projekty, pozostaje zaś jeszcze do załatwienia 294. Oprócz tego rozważono 32 rubryki budżetowe, a pozostał jeszcze całkowicie nierozważony budżet dochodów państwowych.

P..., 1 lipca. (P.) Rada ministrów na ... dniu 1-ym b. m. pozwoliła miastu Moskwie na zaciągnięcie pożyczki w sumie rubli 3.000.000 na budowę drugiej seryi wodociągów.

Sewastopol, 1 lipca. (P.) Aresztowano grupę członków organizacyi wojskowej socyalno-demokratycznej partyi robotniczej. Aresztowano ogółem 26 osób, między niemi 15-tu szeregowców piechoty.

Ufa, 1 lipca. (P.) O godz. 3 w nocy na 613 wiorście kolei samarsko-złotoustowskiej jacyś ludzie uzbrojeni zatrzymali pociąg osobowy. Bandyci zrabowali artelszczykom, jadącym w pociągu sumę 36,000 rb., poczem umknęli.

DZIENNE.

Petersburg, 2 lipca. (P.) Wczoraj miał szczęście przedstawić się Jego Cesarskiej Mości prezes Dumy państwowej, Chomiakow, który złożył Najjaśniejszemu Cesarzowi raport o przebiegu prac w Dumie. Audyencya trwała godzinę i minut dziesięć.

Petersburg, 2 lipca. (P.) Komisya parlamentarna Dumy państwowej w kwestyi rybołówstwa wypowiedziała się za uznaniem prawodawstwa dążącego do ochrony wodnych i przemysłowych bogactw na Dalekim Wschodzie.

Komisya do spraw wyznaniowych wypowiedziała się za zniesieniem art. 301 ustawy gubernialnej o zapobieganiu przestępstwom. Komisya budżetowa wypowiedziała się za przyjęciem projektów o asygnowaniu dla ministeryum marynarki nadetatowego kredytu w sumie półtora miliona rubli dla udzielenia pożyczki Obuchowskim zakładom stalowym o wyasygnowaniu nadetatowego kredytu na nieuniknione potrzeby portów i floty czarnomorskich, ograniczywszy je ogółem do dwóch milionów rubli, o wyznaczeniu kredytu na studya hydrotechniczne na Kaukazie i za projektem ustawy i etatu dla szkół mierniczych.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
1/VII 1 pp.	748 6	+15 8	79	Pn 2	Z dnia 1/VII Temperatura max.+17.0° C. Temperatura min.+5 7° C. Opadu 1.7
1/VII 9 w.	748 8	+11.7	95	Pn 1	
2/VII 7 r.	748.9	+11.0	83	Pn 3	

S. † P.

JAN SZMAGIER

właściciel cukierni

opatrzony śś. Sakramentami, po długich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 1-go l... 1908 roku, przeżywszy lat 72.

Pogrążeni w głębokim żalu: córka, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyja... kolegów i znajomych na nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża w dniu 3 lipca o g. 10½ rano, a następnie na eksportacyę zwłok na cmentarz Stary katoli...

Giełda warszawska.

(Telefonem)

z dnia 2 lipca

	żąd.	of...
4% renta państwowa	79.25	78...
5% pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	—.—	—.
5% „ „ z 1906 r.	93 75	95
4½% listy ziemskie	90 60	89
4% „ „	83.50	82...
5% listy zastawne m. Warszawy	92.10	91...
4½% „ „ „ „	86 50	85...
5% „ „ „ Łodzi	—.—	—.-
4½% „ „ „ „	—.—	—.-
Akcye Banku handlowego w Łodzi	— —	—.-
Pożyczka premiowa I-ej emisyi	359	353
„ „ II ej emisyi	261	255
„ szlachecka	226	220
Lilpopy	—.—	— —
Rudzki	465	450
Starachowice	124	120
Putiłowskie	85 50	84 ...
Czeki na Berlin	46,85	—.-

Giełda petersburska.

(Tel wł „Rozwoju")

z dnia 2 lipca

Renta państwowa **78,75**	
5% Prem. I ej emisyi	355.
„ II „	256.
„ szlachecka	222.

Dr. Sołowiejczyk

Ordynator szpitala

Specyalista chorób **dziecinnych i wewnętrznych**

mieszka obecnie przy ul. **Andrzeja Nr. 4.**

Godziny przyjęć: 9—10 r. i 5—6 po poł. 1053-1...

Rozkład pociągów.

Letni od 1 maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) **12.30**, b) 7.00, p) 7.20, c) 11.9, d) 2.15, e) 3.15, f) **6.10**, r) **6.35**, g) **8.20**.

Przychodzą do Łodzi: h) **4.30**, p) 7.30, s) 8.45, j) 9.4, k) **10.15**, l) **4.24** m) **5.25**, n) **8.31**, t) **10.00**, o) **11.00**.

Kolej Warszawsko-Kaliska:

Odchodzą do Kalisza. o godz. 8.25, 12.25, 5.40, 6.3... **do Warszawy:** o godzinie 10.42, 11.40, 5.51.

Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.34, 11.30, 5.3... 9.30; z **Warszawy** o g. 12.13, 5.32, 6.23.

Wszyscy jednogłośnie uznali za najlepsze

MYDŁO NAFCIANE

D-ra GOLCWAJGA.

Falsyfikaty okazały się dla bielizny szkodliwymi.
Hurtowa sprzedaż i skład **ul. Dzielna № 7.**

790d

WACŁAW KO

Kłomnicka KAW...

...zy-
...as

LICYTA...